№ 52. Sobota 5. Marca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont. 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W włości Zupanie, w Stryjskim obwodzie przeznaczono po wieczne czasy na założenie trywialnej szkoły, przy której każdoczesny nauczyciel będzie pełnić także posługę dyaka, następujące składki:

a) Gmina Zupanie przeznacza rocznie 124 zł. 25 c. waluty austryackiej w gotówce tudzież $35^1/_2$ meców owsa;

b) Tamtejsi właściciele przysiołków, a mianowicie: Maxymilian Turzański 2 zł. 10 cent. w. a. i pół meca owsa, takaż samą składkę Jakób Turzański, Franciszek Turzański i Ignacy Piotrowski.

Jan Turzański 1 zł. 5 c. w. a. i pół meca owsa, a Ignacy Turzański 1 zł. 5 c. waluty austryackiej.

Oprócz tego przyrzekł dominialny zarządca dóbr Karol Niementowski przez czas swego urzędowania w Zupaniu lub Wyzkowie dawać roczną składkę 5 zł. 25 c. w. a, a gr. k. proboszcz miejscowy ix. Jan Lewicki przez czas swego probostwa w Żupaniu rocznie 5 zł. 25 c. w. a i 4 meców owsa.

Następnie obowiązała się rzeczona gmina na darowanym jej przez właściciela dóbr Alexandra Dwernickiego gruncie ogrodowym pod tep. l. 62 w objętości pół morga, którego użytek przeznaczony jest każdoczesnemu nauczycielowi, wystawić stosowny budynek szkolny wraz z pomieszkaniem nauczyciela, utrzymywać go w dobrym stanie, poprawiać i dokupywać potrzebne porządki szkolne, zrąbać w dominialnych lasach i zwieźć do szkoły przeznaczone przez właściciela dóbr Alexandra Dwernickiego na opał szkoły 104 fur twardego drzewa i załatwiać w ogóle wszelką przy szkole potrzebną posługę bezpłatnie.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów 26. lutego 1859.

Sprawy krajowe.

(Ogólne zgromadzenie c. k. Towarzystwa gospodarskiego.)

Dnia 28 lutego odprawiło się trzecie posiedzenie walne towarzystwa gospodarskiego, w obecności 73 członków. Zastępca prezesa hr. Michał Starzeński, chociaż obecny na tem posiedzeniu, dla słabości jednak zdrowia, poruczył przewodnictwo p. Waleryanowi Krzeczunowiczowi. Ważniejsze czynności tego posiedzenia były następujące:

a) Odczytano protokół komisyi do wyboru nowych członków wyznaczonej. Wybrano członków czynnych 47, korespondujących 5.

b) Wybrano kartkami: pp. Waleryana Krzeczunowicza, powtórnie i Franciszka Smolkę członkami komitetu. Występującemu członkowi c. k. radzcy Józefowi Lehrowi ogólne zgromadzenie, przez powstanie z miejsca, oświadczyło podziękę za gorliwe pełnienie przez przeciąg lat 6 obowiązków członka komitetu w wydziale leśnictwa. Hr. Michał Starzeński, teraźniejszy zastępca prezesa jednomyślnie potwierdzony został na dalsze 3 lata w urzędzie zastępcy członka komitetu.

c) Komisya na pierwszem posiedzeniu wyznaczona do przejrzenia nowych statutów wystaw gospodarskich, zdała sprawę z swojej czynności, dnia 26. b. m. wieczorem odbytej. Statuta pomienione ogólne zgromadzenie zatwierdzić i w wykonanie wprowadzić poleciło.

d) Z powrotu projektu przez komitet w sprawozdaniu wniesionego do załatwienia sprawy o drenowaniu, członek towarzystwa p. Franciszek Smolka opowiedział dzieje zaprowadzenia tego środka ulepszenia gruntów w majątku swoim Morszynie, w obwodzie stryjskim położonym; gdzie na 13 morgach roku przeszłym dreny założone zostały. Koszta na 1 morg wyniosły kwotę 20 złr. Po panu Smolce odczytał rozprawę swoją w tymże przedmiocie czł. tow. pan Karol Tytz. Ogólne zgromadzenie poleciło komitetowi wybrać komisyę do rozpatrzenia się bliżej w sposobach jakiemiby drenowanie w kraju naszym ułatwić pojedynczym i rozszerzyć przez to można.

(Rozlokowanie wojsk sardyńskich. — Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 2go marca. Dnia wczorajszego przedsiębrano na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 — 302gie losowanie dawniejszego długu państwa, i wyciągnięto seryę nr. 354.

Ta serya zawiera eraryalne obligacye stanów morawskich de Sessione 6. maja 1777 po $3^1/_2\%$, a mianowicie: nr. 12.744 z połową kapitału; nr. 13.598 aż włącznie do 14.219 z całym kapitałem w ogólnej kwocie 1,427.294 złr. 57 kr. i z procentami podług zniżonej stopy w kwocie 24.977 zł. 39 kr.

Prócz tego wyciągnięto przy następnem 303ciem (96 uzupełniającem) losowaniu dawniejszego długu państwa seryę nr. 250.

Ta serya zawiera obydwie 5% obligacye kamery nadwornej nr. 81.560 z ósmą częścią kapitału i nr. 83.996 z szóstą częścią kapitału, tudzież najwyższe obligacye długu rozmaitej stopy procentowej: nr. 1. z piątą częścią kapitału, i nr. 46 aż włącznie do nr. 50 z całym kapitałem w ogólnej kwocie 1,064 060 złr. 34 kr. i z procentami podług zniżonej stopy w kwocie 24 351 złr. $30^3/_4$ k.

Zawarte w obudwu seryach numera obligacyi będą później w osobnych spisach ogłoszone.

— W obec obronnych środków cesarskiego rządu przytacza dziennik *Milt. Ztg.* wiadomości z Turynu, według których cała piemoncka armia ustawiła się w półkole naprzeciw Lombardyi, prawe jej skrzydło opiera się o la Spezia a lewe o Nowarę i Lago magiore; a centrum armii obsadza Alessandryę i Casalę; prócz tego nadciągają nowe oddziały wojska.

— *Litogr. kor. austr.* pisze: Jeden z paryskich dzienników konserwacyjnych zbija w następujący sposób zdania dziennika *Patrie* co do pewnych traktatów specyalnych, jakie istnieją między Austryą i niektóremi państwami włoskiemi: „Jeśliby Francya w tej chwili na wezwanie rządu belgijskiego i na mocy dawniejszego traktatu obsadziła Antwerpię, nieupatrywałby w tem nikt gwałtownego nadużycia. Niedość jest mówić: Austrya utrzymuje załogę w pewnem mieście włoskiem, a zatem skonfiskowała, to miasto. Potrzeba przytem uwzględnić tysiączne stosunki, nim się wyprowadzi ostateczny wniosek. *Patrie* nie powiada nam, co sądzi o traktatach z roku 1815, i jak się zdaje zna ich osnowę tylko z błędnego bardzo podania. Tak n. p. powiada: „Cała narodowość włoska, oparta na uroczystej gwarancyi Europy, znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie i zwichnięta jest równowaga, jaką chcieli przywrócić kontrahenci traktatów z roku 1815.“ Dziennik paryski odpowiada na to: „Traktaty nie mówią nic o narodowości włoskiej, lecz tylko o rozmaitych państwach, z których składają się Włochy. Jeśliby można przypuścić, że Austrya nie ma prawa na mocy traktatu używać swej pomocy rządom półwyspu, natenczas musianoby zastosować ten zakaz także do państw włoskich pomiędzy sobą. Wówczas byłaby także Parma i Modena zabezpieczona w obec Piemontu. Nieidzie o to, by szanować narodowości włoskie; jest to tylko nazwa, która niema żadnej cechy dyplomatycznej i nie jest uświęcona traktatami.“

Gazette de Lyon donosi za rzecz pewną, że w Turynie założono dwa biura werbunkowe dla wychodźców i ochotników z rozmaitych części Włoch. Komisya złożona z placmajora, kapitana i kilku innych wojskowych rozstrzyga po zdolności fizycznej i innej zgłaszających się, czy mają być przyjęci czy nie. Doniesienie to kończy gazeta lugduńska temi słowy: „Jeżeli jesteśmy dobrze zawiadomieni, niezarządza temi werbunkami minister wojny, lecz jeden z deputowanych izby, którego zasługi wojskowe zupełnie są nieznane, ale za to dążności jego rewolucyjne nikomu nie są tajne.“

Hiszpania.

(Obrady w Kortezach.)

Madryt, 24. lutego. Na kongresie deputowanych rozpoczęto dyskusyę nad budżetem na bieżący rok administracyjny. Deputowany Rivero z stronnictwa demokratycznego występował stanowczo na rozdziały odnoszące się do listy cywilnej i do zaległości należących się Królowej Maryi Krystynie. Pomimo tej opozycyi przyjęto te rozdziały większością głosów t. j. 196—14 głosom. Minister finansów oświadczył, że co do kategoryi długów z 1831 roku nie może rząd zmienić postanowień ustawy z 1851 roku.

Anglia.

(Przerwa w komunikacyi telegraficznej. — Posiedzenie z 25. lutego. — Mowa Palmerstona.)

Londyn, 27. lutego. Obydwie telegraficzne liny, utrzymujące bezpośrednią telegraficzną komunikacyę między Londynem a Paryżem przerwały się znowu; depesze przesyłają na Ostende. Tak donosi dziennik *Independance Belge*.

— Na posiedzeniu izby niższej z 25. lutego zabrał głos lord *Palmerston*, by według zapowiedzi swej przytoczyć niektóre, — bardzo krótkie jak mówił — uwagi nad stosunkami europejskiemi i zapytać, czy też rząd może izbie dać zapewnienie trwałości pokoju. „Mogę zapewnić — rzecze na wstępie — że niepopieram tu bynajmniej widoków stronnictwa jakiego lub fakcyi, lecz myślę dopełnić tylko obowiązku. Przed trzema tygodniami oświadczył kanclerz skarbu, że nienależy wątpić o utrzymaniu pokoju, i dlatego dobrze byłoby dowiedzić się o tem, jak też rząd Jej Mości Królowej sądzi teraz o tej sprawie, i czyli nie zaszło tymczasem co takiego, coby mogło nas lepiej w tej nadziei utwierdzić. Nie myślę bynajmniej przyganiać dotychczasowema milczeniu rządu, zwłaszcza, że to nie jest we zwyczaju ani powinności ministrów, by zawiadomić izbę o tem, co się dzieje, wyjąwszy tylko, gdyby ważność wydarzonego wypadku tego wymagała. Sądzę jednak, że w czasach wielkiej niepewności jest to obowiązkiem członków izby, podać rządowi sposobność do wyjaśnień dla ogółu pożytecznych. Jeśli więc ministrowie mogliby dać upewnienie dalszego pokoju, tedy byłoby to rzeczą wielce pomyślną dla publiczności i stanu kupieckiego, który zwykle w tej porze stara się o zasoby towarów na lato; w przeciwnym razie muszę tu powiedzieć, że ostrożność nigdy nie zaszkodzi.“ Mowca wspomniawszy dalej o uzbrojeniach teraźniejszych w Europie, zapytuje: „Dlaczegożby się tak zbrojono? Czyliż które z mocarstw miałoby tak mocno ubliżyć godności i honorowi innego, że nie byłoby już dla nich innego rozjemcy, jak tylko oręż? Wątpię bardzo o tem? Czyliż które państwo zamyśla o zerwaniu traktatów, które są podstawą teraźniejszego podziału terytoryalnego Europy? A poczynając od Francyi, tedy nie sądzę, by to państwo mogło mieć takie zamiary, gdyż chociażby i tak było, że traktaty z roku 1815 nie wypadły całkiem po myśli narodu francuskiego, a nad czem nie mogę się tu rozwodzić, gdyż pozostawiły Francyę jednem z najmocniejszych państw lądowych i morskich bez uszczuplenia — tedy naród francuski może sobie myślić jak mu się podoba, lecz to przyznać należy, że każdy rząd francuski począwszy od roku 1815 aż potąd bez różnicy, czy to był monarchiczny, republikański lub cesarski, zachowywał traktaty te z niezłomną wiernością. Nie widzę też żadnego powodu, by i teraźniejszemu rządowi francuskiemu miano przypisywać takie niesłuszne zamiary.

A może Austryę podejrzywać przyjdzie o złamanie tych traktatów — Austryę, która na ich podstawie dzierży posiadłości swoje, i nie wypuszcza ich z rąk swoich z własną tylko szkodą — jak sądzę? Któż mógłby sądzić, że właśnie Austrya chciałaby dać taki przykład z siebie? Czyliż to jest rzeczą prawdopodobną, by Austrya szukała bez żadnego powodu zaczepki z Sardynią? Rząd austryacki jest tak roztropny, że zapewne nie pomyśli o takiem przedsięwzięciu, które chociażby miało zyskać powodzenie chwilowe, musiałoby jednak w końcu wypaść nieszczęśliwie.

Może też Sardynia o to się kusi? Nie mogę tego żadną miarą przypuścić, by tak przenikliwy monarcha, jak ten, który teraz w Sardynii panuje, lub by minister rządzący krajem z woli tego monarchy, oddawali się myślom tak dzikim i szalonym (to wild and insane). Rosya i Prusy z pewnością też nie zerwałyby nierozważnie pokoju.

Zkądże więc to powszechne mniemanie, jakoby mocarstwa były w niezgodzie i rwały się do oręża? Sądzę, że powodem tego wszystkiego jest teraźniejszy stan rzeczy we Włoszech środkowych; w dawnem współzawodnictwie i w zawiści panującej między Francyą i Austryą o Włochy, a która z przyczyny wspólnego obsadzenia Włoch środkowych wojskiem wybuchła teraz płomieniem. Obsadzenie to, które pierwotnie mogło być usprawiedliwione, trwa już od lat dziesięciu, i czas już, by ustało. Jeśli rzeczy tak się mają na prawdę, jeśli taka jest przyczyna nieporozumień, tedy najłatwiej zapobiedz temu równoczesnem ustąpieniem z państwa kościelnego załogi tak francuskiej jak i austryackiej. Nie chcę udawać tego, jakobym więcej wiedział, niż każdy inny, lecz sądzę, że rząd francuski zakłopotany jest stanowiskiem swojem w Rzymie, a jeśli które z tych obu mocarstw ociąga się z tem ustąpieniem, to zapewne Austrya, gdyż zapoznaje własny swój interes. Utrzymują, jakoby Austrya obawiała się rewolucyi, gdyby wojska swe ściągnęła z państwa kościelnego, jak niemniej i tego, by niepokój nie ogarnął i własnych jej prowincyi. Sądzę, że ta obawa całkiem niesłuszna. Czyliż i rząd papiezki nie ma wojsk swoich? Utrzymują, że każdy żołnierz rzymski jest zniechęcony do rządu; mówią też, że nawet Szwajcarowie, którzy rządowi neapolitańskiemu dowiedli wzorowej wierności, godnej wszelkiej pochwały — chociaż wierność taka podobno nie całkiem na swem miejscu — i że właśnie ci Szwajcarowie nie daliby pomocy rządowi rzymskiemu w razie rokoszu. Jeśli to prawda, to niepodobna już gorszego wydać świadectwa rządowi rzymskiemu; lecz taki stan rzeczy nie może jeszcze być pobudką dla Francyi i Austryi, by siłą swą zbrojną podtrzymywać rząd rzymski. Tak sądzę, że reforma byłaby z korzyścią tak dla państwa kościelnego, jak i dla kościoła rzymskiego.

Gdy więc obce załogi w państwie kościelnem są główną przyczyną złego, tedy oświadczam, że rząd angielski będąc w przymierzu z Francyą a w przyjaźni z Austryą, i jako mocarstwo, którego dążności w tej sprawie nie mogą wzbudzać żadnego podejrzenia, jest w tem położeniu że Europie może wyrządzić ważną przysługę. Na wszelki też wypadek nie widzę przyczyny, dlaczegoby rząd angielski nie miał pośredniczyć w tej sprawie. Wiadomo powszechnie, że Austrya zawarła pewne traktaty z państwami włoskiemi. Traktaty te zawierają dwa zobowiązania — pomagania odnoszącemu się państwu przeciw napaści zewnętrznej i w sprawach wewnętrznych. Niktby nie śmiał odwodzić Austryę od zobowiązania się do pomocy w wypadku pierwszym. Nie mówiąc już o związkach pokrewieństwa, któremi Austrya połączona jest z rozmaitemi dynastyami włoskiemi, jest to rzeczą zwyczajną, że państwo silne zobowiązuje się we własnych już widokach bronić słabsze od nieprzyjaciół jego zewnętrznych. Lecz od drugiego obowiązku mogłaby się Austrya uwolnić snadnie bez żadnego ubliżenia honorowi swemu. Obawiam się jednak, że chwilowe ustąpienie wojsk obcych z państwa kościelnego nie przyniosłoby skutku pożądanego. Należałoby postanowić, by wojska austryackie i francuskie wyszedłszy raz z państwa kościelnego, nie wracały już więcej, z wyjątkiem tylko w razie wojny zewnętrznej.

Nie mówię tego, by po zaprowadzeniu reformy nie mogły już na przyszłość wydarzyć się jakie zaburzenia. Przytrafia się to czasem i pod najlepszemi nawet rządami. I my mieliśmy u siebie rewolucyę warzywa ogrodowego, swawolę kartystów i towarzystwa „Fenix,“ mieliśmy powstanie kanadyjskie i rokosz indyjski; lecz gdzie przeważna część ludności nie jest zniechęcona, tam niepokój taki łatwo przytłumiony być może bez szkody i niebezpieczeństwa dla państw. Urządzenie więc mające Europie przynieść pokój stały, musi polegać na silnych podstawach i najprzód na tym warunku, by wojska obce wyszły z Włoch środkowych, powtóre, by już w żadnym razie nie wracały, a po trzecie na tem usiłowaniu, by z uwzględnieniem rad życzliwych zaprowadzić reformę w administracyi nietylko państwa kościelnego, lecz także i mniejszych państw włoskich. Jakoż byłoby to nie po raz pierwszy. Roku 1832 zjednoczyły się Anglia, Francya, Austrya, Rosya i Prusy, i podały radę gabinetowi rzymskiemu, której należyte uwzględnienie byłoby zapobiegło niejednemu wypadkowi smutnemu, jaki się od tego czasu wydarzył.“ Lord Palmerston kończy przemowę swoją tem zapewnieniem, że nie żąda przedłożenia jakichkolwiek pism i dokumentów, a w ogólności starał się uniknąć rozprawy przeciągłej i usiadł śród głośnych i powszechnych okrzyków.

Kanclerz skarbu (D'Israeli) przyznaje szlachetnemu lordowi, że w całej tej sprawie daleki był od wszelkiego stronnictwa lub fakcyi. Zgadza się też zupełnie z jego zdaniem co do stanowiska mocarstw wielkich w obec traktatów z roku 1815. „Wierzę — mówi między innemi — że żadne mocarstwo wielkie nie myśli o zerwaniu traktatów; przyznaje też, że szlachetny lord wystawił w żywem świetle rzecz co do teraźniejszego zbrojenia się mocarstw na stałym lądzie. Mogę go jednak upewnić, że śród tych zabiegów nie pozostał i rząd Jej Mości Królowej bezczynny. Postępowanie nasze jest właśnie takie, jakie szlachetny lord zaleca nam w uwagach swoich. Z Francyą zostajemy w ścisłem przymierzu, i zapewne utrzymamy je nadal i w długie jeszcze czasy. Z Austryą jesteśmy w zgodzie serdecznej. Szczere i wzajemne dowody przyjaźni utrwaliły stosunki nasze z obydwoma dworami, i to usposabia też nas do pośredniczenia, o którem szanowny lord wspomina. Donoszę z wielką przyjemnością o tem, żeśmy otrzymali uwiadomienie, jako wojska austryackie i francuskie wkrótce już wyjdą z państwa kościelnego, a to za zgodą rządu papiezkiego. Lord Cowley, który posiada zupełne zaufanie rządu Jej Mości Królowej, udał się w poufnem posłannictwie do Wiednia, lecz spodziewam się, że w tej chwili niktby nie żądał od nas bliższego wyjaśnienia danych mu w tej mierze poleceń. Tyle tylko powiem, że misya jego jest posłannictwem pokoju i pojednania. Na zakończenie przypomnieć muszę jeszcze i o tem, że sprawozdania o rozprawach tej izby wykładają sobie czytelnicy rozmaicie. Wyrazy wyrzeczone przez nas w chwili zapału przybierają wtenczas takie znaczenie, o jakiem mowca wcale nie myślał. Otóż ściślejsze rozprawy w tej chwili mogłyby sprawić nadzwyczajne wrażenie. Spodziewam się więc, że izba przyjmie życzliwie moje przedstawienie, by dalsze obrady w tej mierze odroczono na później.“

Po tej odpowiedzi kanclerza skarbu zabrał głos lord John Russell, wyrażając w krótkości życzenia pomyślności z powodu podanej przez rząd wiadomości, i oświadcza, że bardzo krótką chce w tej mierze dołączyć uwagę. W parlamencie turyńskim dały się słyszeć głosy, jakoby Anglia ostygnąć miała dla sprawy wolności. Na to musi odpowiedzieć, że żadna wojna chociażby i zwycięska nie może Włochom przynieść tyle korzyści, co spokojne załatwienie nieporozumień teraźniejszych.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Sprawy włoskie.)

Paryż, 27. lutego. P. Gery, prefekt Algieru przyjechał do Paryża naradzić się z księciem Napoleonem względem niektórych ważnych kwestyi algierskiej administracyi.

— Według dziennika *Journal de Havre* zawarł książę Napoleon d. 25. lutego z towarzystwem Malavois kontrakt względem sprowadzenia 10.000 chińskich Kuliów na wyspę Martinique.

— Rumuńska deputacyę, na której czele znajdował się multański minister Bazyl Alessandri, przyjmował Cesarz na audyencyi prywatnej.

— W jakim duchu pojmują w Paryzu wiadomość o oświadczeniu papieskiego rzadu względem ustąpienia z kościelnego państwa, objaśnia nam — mówi *Gazeta wied.* — może po części *lą Patrie* pisząc:

„Oświadczenia p. D'Israeli w izbie niższej i hrabiego Malmesbury w izbie wyższej odnosiły sie tylko do jednego punktu włoskiej kwestyi, to jest do ustąpienia francuskich i austryackich wojsk z państw papieskich. Członkowie gabinetu oznajmili, że zdaniem ich nie znajdzie ten środek żadnych trudności ani u francuskiego rzadu ani z strony gabinetu wiedeńskiego, i że otrzyma przyzwolenie Papieża.“

„Angielski parlament upatrując w tej wiadomości pewną rękojmię, że pokój nie zostanie zakłócony, przyjął ją jak najlepiej. Wcale nie pragniemy zmniejszać wartości tej zapowiedzianej rękojmi a tem mniej ujmować nadziei, której oddają sie z tego powodu. Musimy jednak zwrócić uwagę, ze jezeli w włoskiej sprawie ustąpienie wojsk z papieskiego państwa jest warunkiem rozwiązania tej kwestyi, nie jest atoli już samem rozwiązaniem. Jeżeli dyplomacya uchyli wszelkie trudności, wówczas ustąpienie wojsk nastąpić musi koniecznie; będzie to skutkiem ugody, i zdaje się, ze co do tego punktu nastąpiła juz zgoda. Lecz są inne jeszcze trudności i dotąd nie można przewidzieć jaki wezmą obrót. Anglia wysyłając do Wiednia tak doświadczonego dyplomatę jakim jest lord Cowley, udowodniła jak wielką do tego posłannictwa przywiązuje wagę.“

„Misya, którą poruczono lordowi, jest jak mówił p. D'Israeli, misyą pojednawczą. Pragniemy najszczerzej, ażeby powiodła się, gdyż w ustąpieniu wojsk z papieskich państw, upatrujemy tylko pierwszy krok do rozwiązania, co niezawodnie zostałoby bez skutku, jeżeliby inne sprawy nie zostały załatwione w pożądany sposób.“

Włochy.

(Wyroki sądowe. — Wiadomości bieżące z Neapolu.)

Bononia, 18. lutego. Tutejszy trybunał wydał temi dniami wyrok na 36 bandytów, którzy należąc po największej części do bandy Lazariniego, byli sprawcami rabunków i mordów popełnionych w Romanii. Dziewięciu skazano na śmierć, resztę na galary.

Neapol, 22. lutego. Wielkoksiążęca familia toskańska wyjechała ztąd wczoraj z powrotem do Florencyi. Król Fredynad spodziewany tu jest temi dniami i podróżować ma morzem. Cierpi jeszcze na febrę. Dyrekcya policyi wydała bardzo surowe rozporządzenie względem manifestacyi po teatrach.

Na prowincyi dały się czuć dwa wstrząśnienia ziemi, ale żadnej nie wyrządziły szkody.

Niemce.

(Adres zastępców stanu rycerskiego do stanowego wydziału. — Budowa mostu na Renie.)

Sztutgarda, 25. lutego. Wczoraj zgromadziło sie tu w izbie drugiej trzynastu zastępców stanu rycerskiego, i wszyscy podpisali adres do stanowego wydziału. W adresie tym podobnie jak w dwóch innych ubolewają reprezentanci, że w Niemczy ze strony związku nieuczyniono dotychczas nic dla przygotowania sie do wojny, nie zrobiono ani kroku dla wystawienia zbrojnej siły niemieckiej, nie mianowano ani komendanta korpusu, ani jeneralnego sztabu, nieuzupełniono materyału, nie remontowano stanu koni, nie zakazano nawet wyprowadzania koni z kraju, nie zaprowiantowano fortec na przypadek wojny, słowem wszystko spoczywa swobodnie, jak gdyby w przeczuciu najgłębszego pokoju! Kończą temi słowy: „Nie możemy ocenić głębszych powodów, które są zasadą biernego zachowania sie rządów niemieckich, tylko to możemy oświadczyć publicznie, że nam się zgubnem zdaje, że względu na możliwe obrażenie przeciwnika nie zważać na głos wzywający do uzbrojenia Niemczy i bezbronną narażać ją na niespodziany napad nieprzyjaciela. My, niżej podpisani, deputowani stanu rycerskiego powołani zastępować interesa naszej ojczyzny, mamy sobie za obowiązek, w tej ważnej chwili ogłosić niniejszem nasze zdanie i wyrazić usilne życzenie, ażeby związek niemiecki i rządy pojedyńcze, mianowicie w zagrożonych najbardziej południowo-niemieckich krajach użyły niezwłocznie najsilniejszych środków ku obronie Niemiec. Prosimy, ażeby stanowy wydział przedłożył naszą prośbę królewskiemu rządowi i jak najmocniej ją popierał.“

Baden. Listy handlowych z Kehl donosiły, że temi dniami wstrzymano nagle budowanie mostu między Kehl i Strasburgiem i rozpuszczono robotników. *Karlsruher Ztg.* z 25. lutego zbija tę wiadomość; owszem właśnie teraz pracują z tem większem natężeniem, ażeby napełnioną kamieniami skrzynię pod pierwszą arkadę mostu, już temi dniami na dno Renu spuścić.

Szwecya.

(Komisye duchowne.)

Chrystyania, 15. lutego. Na mocy królewskiej rezolucyi z dnia 27. stycznia b. r. ustanowiono tu komisyę składającą się z tutejszego biskupa Azup, asesora najwyższego sądu p. Motzfelds, proboszczów: Folkestad i Bassöe, szefa biura p. Hansteen, głównego pastora Berg, konpastora Tandberg, i z właścicieli dóbr Svanö i Gjelstad, ażeby co do następujących przedmiotów oświadczyła swe zdanie i przedłożyła projekta: 1) względem zawarcia i rozwiązania ślubów małżeńskich a szczególnie co do prawa rozwiedzionych kiedy im wolno wchodzić w nowe śluby małżeńskie, 2) względem spowiedzi i absolucyi, 3) względem konfirmacyi, 4) komunalnej rady, 5) formy wyznania wiary książek naukowych, 6) względem dymisyonowania kaznodziejów i 7) względem zmiany w ustawach odnoszących się do dysydentów. Departament kościelny i publicznych nauk został upoważniony nakazać komisyi ażeby oświadczyła swe zdanie i przedłożyła projekta ustawy także i co do innych kościelnych spraw ważniejszych, i które komisyi zostaną oddane pod obrady.

Azya.

(Telegram indyjski.)

Z Marsylii telegrafują pod dniem 27. lutego. Otrzymaliśmy pocztę z Kalkuty z dnia 22. stycznia:

Naczelny wódz angielskiej armii lord Clyde stoczył z powstańcami ostatnią potyczkę na granicy Nepaulu. Zmusiwszy Nena Sahiba cofnąć się w głąb kraju, poruczył dalszą za nim pogoń Dżung Bahadurowi. Sam wrócił do Luknowa, i kazał zburzyć większą część warowni w Audzie i rozdzielił swe wojska po wielkich miastach. Przytem gotował się do podróży do Europy. Sir H. Rose będzie jego zastępcą.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 1 marca. Na wczorajszem jeneralnem zgromadzeniu akcyonaryuszów tryestyńskich budowli handlowych obrano następujących członków rady administracyjnej: Bazzoni, Beckmann, Brambilla, Cambiagio, Derin, Escher, Konow, Merli, Maudolfo, Morpurgo, Ralli, Rittmejer, Sartorio i Schröder.

Paryż, 3. marca. *Constitutionnel* donosi: Skutkiem noty, którą Jego Eminencya kardynał Antonelli przedłożył ambasadorowi francuskiemu w Rzymie, nakazał Cesarz, ażeby wojska francuskie natychmiast ustąpiły ze stolicy papieskiej. Jak zapewniają otrzymane depesze, wyruszył korpus francuski niezwłocznie do Civitavecchii, zkąd zabiorą go okręta transportowe do Francyi. — Konferencya ma się zebrać 10. marca.

Londyn, 28. lutego. Paropływ „Asia“ przywiózł pocztę z Nowego Yorku z 16. b. m. Z Werakruzy donoszą pod dniem 9. lutego, że jenerał Miramon objął prezydenturę w miejsce Zuloagi i i unieważnił ostatnią pożyczkę przymusową na żądanie mocarstw zachodnich.

Turyn, 1. marca. *Gazetta piemontese* ogłasza dekret względem sprzedaży półtora miliona pięćprocentowej renty po 79 fr. Publiczna subskrypcya trwa od 3. do 8. marca. Zastrzeżono sobie, dołączyć jeszcze pół miliona tej renty, jeźliby subskrybowano więcej.

Hanower, 3. marca. Izba pierwsza zarzuciła swoją dawniejszą uchwałę względem zakazu wyprowadzania koni, i przystąpiła jednogłośnie do uchwały izby drugiej, by upraszać rząd o wyjednanie uchwał u sejmu związkowego, któreby zdolne były odwrócić od Niemczy grożące niebezpieczeństwo, a w razie potrzeby odeprzeć połączoną siłą związkową wszelki atak na Austryę lub inne państwa niemieckie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. marca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Drohojewski K., z Tomanowiec. — Wierzchowski Edgar, z Pleśnian. — Krzysztofowicz F., z Trybuchowiec. — Kutkowski W., z Czerlan. — Winnicki T., z Wiednia.

Hotel europejski: Lityński W., z Litwinowa. — Chrzanowski P., z Warszawy. — Rubczyński M., z Bilitówki. — Pieniczykowski M., z Medwedowiec.

Hotel angielski: Frank F., z Nahaczowa. — Udrycki A., z Wielkich-Mostów.

Hotel nr. 509 4/4: Skarbek-Borowski L., z Krowicy.

Hotel nr. 176 2/4: Jabłonowski F., z Wierzchni. — Nanowski A., z Koninszek.

Do domu prywatnego: Pożakowski H., z Ustyznowa. — Tchórznicki J., ze Stryja. — Rymiński L., z Horyhlad.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. marca.

PP. Czerkawski Jan, do Lebuczen. — Gołębiowski Ignacy, do Wonniczny. — Reindl A., c. k. pens. kap., do Wolicy. — Zawadzki K., do Krostyńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.19	— 1 0°	95 7	połud.-zach. sł.	śnieg
2. god. po poł.	325 85	+ 2 0°	86 6	zachodni „	„
10. god. wiecz.	325 98	+ 0 4°	90.3	połud.-zach. „	pochmurno

Wysokość śniegu 4.‴

T E A T R.

Dziś opera niem.: **„Il Trovatore.“**

Jutro na scenie polskiej: **„Twardowski na Krzemionkach,“** krotochwila czarodziejsko-romantyczna w 3 aktach przez J. N. Kamińskiego. *Także dziewiąta reduta.*

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 8. marca: Sprzedaż realności nr. 603 3/4 we Lwowie. — Sprzedaż nieużytecznego papieru za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 10. marca: Wydzierzawienie teatru niemieckiego we Lwowie.

Dnia 11. marca: Sprzedaż realności nr. $44^{2}/_{4}$ we Lwowie. — Licytacya na przewiezienie różnych potrzeb dla artyleryi we Lwowie.

Dnia 12. marca: Licytacya na wystawienie mostu nr. 4 na gościńcu jaworowskim za pomocą ofert w Przemyślu.

Dnia 14. marca: Sprzedaż realności nr. 24 w Cieszanowie — Licytacya dla zabezpieczenia potrzebnych reparacyi przy gościńcu staromiejskim za pomocą ofert w Samborze. — Licytacya na przewiezienie mundurów i rysztunków w Jarosławiu. — Licytacya dla zabezpieczenia potrzebnych reperacyi przy gościńcu brzeżańskim za pomocą ofert w Brzeżanach. — Wydzierzawienie temporaliów probostwa tartakowskiego w Złoczowie.

Dnia 16. marca: Sprzedaz realności nr. 81 w Meryszczowie w Przemyślanach. — Wydzierzawienie wójtowstwa w Spryniu w Samborze.

Dnia 18. marca: Sprzedaż realności nr. $903^{1}/_{4}$ we Lwowie.

Dnia 21. mar a: Sprzedaż realnosci nr. 151 w Przemyślu

Kurs lwowski.

Dnia 4. marca

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	24	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	27	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	5	9	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	75
Talar pruski	„ „	1	63	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	23	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	94	81	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	10	70	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	73	45	74	50

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. marca.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 71 10. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. —.—; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 121.— zł. z roku 1854 za 100 zł. 106.–. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. –– —; po 4% za 100 zł., —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po $2^{1}/_{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1^{3}/_{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —; po $4^{1}/_{2}$ za 100 zł — —; po 4% za 100 zł. –. —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 71.–; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —; Galicyi 70.50; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.–; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 830.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 178.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 540.–; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1600; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 109 35; polud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.–; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 428.—; Lloyda w Tryeście po 500 zlr. 245 –.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zl. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zl. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemyslu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 96.40. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 95 40. Genua za 100 lirów piemonckich — -–. Hamburg za 100 marko banko 85.60. Lipsk za 100 talarów 166.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 113.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —,—. Marsylia za 100 frank. 44.70. Paryż za 100 fr. 44 80. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.40, dukaty ces. pełnej wagi 5.36, korony 15.20. półkorony —,—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 2. marca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—.—	69 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	75.70	75.90
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	73.20	73.30
dtto. „ $4^{1}/_{2}$% za 100 zł.	62.25	62.75
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	280.—	285.—
„ 1839 „ 100 „	123.—	123.50
„ 1854 „ 100 „	106.25	106.50
Renty Como po 42 lir. austr.	15.—	15.25
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	—.—	90.—
Węgier	—.—	73.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	—.—	72.—
Galicyi	—.—	72.—
Bukowiny	—.—	71.—
Siedmiogrodu	—.—	71.—
innych krajów koronnych . . .	—.—	90.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—
Akcye.		
Banku narodowego sztuka	850.—	852.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	179.70	179.80
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	548.—	550.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1621 —	1623
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	226.—	226.20
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	109.50	110.—
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	150.—	151.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	87.—	88.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.—	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	439.—	441.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	250.—	255.—
Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon.: 6letnie po 5% za 100 zł.	—.—	93.50
10 „ „ 5% „ 100 „	—.—	91.50
przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	—.—	85.—
Banku narodowego w wal. austr.: na 12 miesiecy 5% za 100 zł.	99.50	99.75
przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	81.25	81.50
Losy.		
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	94.25	94 50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	101.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Salma 40 „ „	42.—	42.50
Palfiego 40 „ „	39.—	39.50
Clarego 40 „ „	35.50	35 75
St. Genois 40 „ „	35.—	35.50
Windischgratza 20 „ „	22.50	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.50	25.—
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—
Na 3 miesiace.		
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	93.80	94.
Frankfurt n. M., za 100 zl południ.-niemieckiej waluty	93.80	94.–
Hamburg za 100 marko banko $2^{1}/_{2}$% .	83.20	83.40
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	110 30	110.80
Paryż, za 100 franków 3%	43.80	43 90

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł.– 27 cen.	5 zł.— 28 cen
Korona	15 „ — 5 „	15 „ — 7 „
Napoleondor	8 „ —90 „	8 „ —92 „
Rosyjski imperyał . .	9 „ —— „	9 „ — 2 „

KRONIKA.

W niedzielę dnia 13go b. m. odbędzie sie w pałacu niegdyś hr. Potockich przy placu halickim o godzinie 12 w południe roczne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego.

(Proces o pierścień.) Ciekawy proces zapisuje kronika francuska. Włodarka pani N. w La Bresse zgubiła pierścień na swojej zagrodzie, a w kilka czasów dostrzegła go na palcu u sąsiadki. Pokazało się w sądzie, że sąsiadka kupiwszy wieprzka u p. N. znalazła pierścień w jego brzuchu. — Otóż czekają komu ten pierścień z litery prawa przysądzić.

— Zeszyt lutowy **Dodatku miesięcznego** do **„Czasu"** zawiera następujące przedmioty:

I. Gerwinus i historya dziewiętnastego wieku (IV) przez Michała Słomczewskiego.
II. Zapiski ornitlogiczne (IX) przez Kazimierza hr. Wodzickiego.
III. Wyprawa hajdamaków na Czarnobyl za czasów Koliszczyzny.
IV. Mowa miana w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Arcybiskupa Stefanowicza, Metropolity lwowskiego, przez X. Issakowicza i wiersz Wincentego Pola.
V. Polieukt i Nearchus, legenda przez Juniusza.
VI. Legenda o św. Kazimierzu Jagielończyku, przez Antoniego Niwkę.
VII. Szwedzi w Nowym Sączu, 1655 (1).
VIII. Przegląd pismiennictwa (o pamiętnikach Kajetana Koźmiana) przez Lucyana Siemieńskiego.
IX. Walka z opinią, przez Maurycego Manna.
X. Kronika: z Krakowa — korespondencye: z Berlina — z Paryża — z Londynu — z Rzymu — z Warszawy.
XI. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt lutowy jest zeszytem trzydziestym ósmym roku czwartego, a drugim tomu trzynastego.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 31go marca 1859 r. zawsze w objętości zapowiedzianej przy pierwszem ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.

Dodatek tygodniowy Nr. 9.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Pismiennictwo w Galicyi. Do pismiennictwa w Galicyi z ostatniego dziesiątka lat, zapisy bibliograficzne. Rok 1849–1859.

Wstępu ciąg dalszy. Tablica IV. druków w Galicyi w roku 1855. Tablica V. ruchu literackiego, przypadającego na materye, języki i prowincye.

2) Piwniczna. Dokument z roku 1348 i kilku lat poźniejszych.

Stanisław August król potwierdza przywileje na założenie miasteczka i na jarmarki, także zakaz zabraniający żydom osiedlać się w niem. (D. c.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

(Z c. k. galic. drukarni rzadowej.